

ROZPRAWY.

Krótki opis lasów państwowych w „Salzkammergut“ i organizacyi robotników lasowych.

Nazwa „Salzkammergut“ przysługuje połaci ziemi położonej w północnej Styryi i dolnej Austryi, obejmującej górne dorzecze rzeki Traun. Tu od setek lat pobierano sól warzonkę, którą następnie spławem na rzece Traun w świat rozsyłano. Ponieważ prawo wydobywania soli i sprzedaż jej, przysługiwały tylko książętom panującym w tym kraju, gdy nadto przestrzenie, na których sól dobywano, należały do „skarbcza“ panującego, przeto nazwa „Salzkammergut“ dałaby się dosłownie przetłumaczyć jako „dobra solne skarbcza książęcego“.

Lasy „Salzkammergut'u“ przedstawiają dla zawodowego leśnika pod wielu względami przedmiot nader interesujący i to tak pod względem gospodarczym, jak i leśno estetycznym. Pierwotnem ich przeznaczeniem była (oprócz pokrycia znikomego lokalnego zapotrzebowania drewna użytkowego i eksportu) prawie wyłącznie produkcya i dostawa drewna opałowego, potrzebnego do utrzymania w ruchu, znajdujących się tam licznych warzelnii soli. Stały też te lasy początkowo w zupełności pod nadzorem i kierownictwem zarządów salinarnych. Gospodarka jednak była tego rodzaju, że już w XVI. stuleciu poczęto się obawiać, iż niebawem zabraknie drewna, aby pokryć ustawicznie zwiększające się potrzeby salin. Obawa była tem bardziej uzasadnioną, że z drewnem nie obchodzono się ekonomicznie. Poczęto więc przemyślać nad sposobami zapobieżenia złemu i nad zastosowaniem takich urządzeń, któreby były w stanie zapobiedz brakowi drewna. W pierwszym rzędzie więc, zabroniono wywozu drewna poza granice „Salzkammergutu“, który to zakaz utrzymał się w mocy aż do początku XIX. stulecia.

Ta sama obawa była powodem utworzenia samoistnych zarządów leśnych, których pierwsze początki sięgają roku 1523 podległych początkowo zarządowi salinarnym.

Rozwój nie dał się jednak powstrzymać i niebawem też utworzono urzędy leśne t. z. „Waldämter“, potem trzy „k. k. Forstämter“, następnie: „c. k. dyrekcję salin i lasów w Gmunden“ a w końcu podobnie jak i u nas w Galicyi, w r. 1873. równocześnie z kreowaniem samoistnego ministerstwa rolnictwa, utworzono zupełnie samoistną dyrekcję lasów państwowych w Gmunden, od władz salinarnych i skarbowych zupełnie niezależną, kierowaną wyłącznie tylko przez techników leśnych.

Początkowo były zręby zakładane jak najbliższej miejsca konsumcyi. Jednakże z czasem, a tem bardziej wraz ze wzrostem potrzeb, okazała się konieczność pobierania drewna z dalszych okolic i przewozu na miejsce przeznaczenia. Ta konieczność transportu zniewoliła miejscowy zarząd do zbudowania zakładów i urządzeń spławaczkowych, które jeszcze dzisiaj za wzór posłużyć mogą. Liczne potoki i rzeczki „Salzkammergut'u“, posiadające odpowiednią ilość wody, a następnie zaopatrzone w urządzenia wodę zbierające, nadawały się doskonale do tego rodzaju transportu drewna. Obejmowały one cały obszar w mowie będące połąci ziemi, rozciągając się prawie na 300 km długości. W roku 1870. było 55 mniejszych i większych zbiorników wody, 22 ryz wodnych, 22 rzeszótek do chwytania nadpływającego drewna. Zbiorniki były w przeważnej części z ciosowego kamienia zbudowane, n. p. kłauza „Nadasdy“ w okręgu gosp. „Aurach“ etc. a wiele z nich obecnie po zaniechaniu spławu, ma służyć jako przegrody dla zabudowania dzikich potoków górskich. Transport drewna odbywał się głównie wodą.

Rok 1873. a względnie 1877. wprowadził w dotychczasowem gospodarstwie radykalną zmianę. W październiku 1877 otworzoną została kolej przerywna od Gmunden począwszy, cały „Salzkammergut“ i z tą chwilą zmieniły się stosunki. W dalszym ciągu połączono Ischl z Solnogradem. Wskutek tego i wskutek nadzwyczaj wysokich kosztów spławu drewna opałowego, zmuszone były saliny do próbnego zastosowania węgla; a gdy próby wypadły pomyślnie, zaniechano użycia drewna opałowego, a wprowadzono opalanie węglem, sprowadzanym świeżo zbudowanemi kolejami.

Raptowna zmiana odbiła się na lasach, pod względem odbytu drewna opałowego nader boleśnie. We wszystkich potokach były nagromadzone znaczne ilości drewna, dla którego trzeba było szukać zbytu. Jednakże trudności te niebawem całkowicie

pokonano, a lasy tamtejsze uzyskały zupełną niezależność i ostatecznie okazały, że zmiana wyszła na ich korzyść. Ta sama kolej bowiem, która im zawód przyniosła, w parę lat później stała się niezmiernie ważnym czynnikiem do podniesienia dochodów. Lasy „Salzkammergut'u“ przemieniły się z lasów produkujących przeważnie drewno opałowe, na lasy produkujące przeważnie materiał użytkowy. Gdy bowiem procent drewna użytkowego wynosił w r. 1878. tylko 26·5%, to obecnie wynosi on w przecięciu około 54%. Przemiana była jednak przez to znacznie ułatwioną, że lasy „Salzkammergut'u“ są lasami mieszanymi, w których drzewa szpilkowe wynoszą około 70%. W mowie będąca zmiana odzwierciedliła się również dobitnie w wysokości pobieranych czystych dochodów, które przedstawiają się w następujący sposób:

W latach 1874—1878	przeciętnie rocznie	143722 K.
„ 1889—1893	„ „	65600 „
„ 1894—1898	„ „	243487 „
„ 1899—1900	„ „	480912 „
w roku 1900.	wynosił czysty dochód nawet	583640 „

Wraz ze zmianą sposobu odbytu, nastąpiła zmiana i w transporcie drewna. Potokami, które wskutek silnych opadów, jakoteż skał łożysko ścieśniających, urządzone były tylko do spławu drewna opałowego i to ze znacznymi stratami, był spław drewna użytkowego, długiego, wprost wykluczony. Ubytek w drewnie spławnym opałowym, wynosił niejednokrotnie nawet 30% całej ilości drewna. Drzewo leżąc latami w wodzie traciło znacznie na wartości, w końcu spław wskutek częstych wezbrań wód, podnoszenia się łożysk rzek i uszkodzania brzegów był tak kosztowny, iż o rentowności jego mowy być nie mogło.

Przystąpiono więc do transportu łądem. W tym celu rozpoczęto budowę dróg lasowych, odpowiadających wszelkim wymagom nowoczesnej techniki leśnej i ryz ziemnych. Pospieszano zaś z temi robotami tak, że w r. 1903. podczas pobytu mego w tamtych stronach, spław drewna odbywał się już tylko na 4 mniejszych potokach. Przemiana transportu wodą na transport łądem jest więc obecnie prawie ukończoną. Z jakimi trudnościami walczone i jak kosztów nie oszczędzono, wynika z tego jednego przykładu, że dla transportu etatu w dolinie potoku „Lochbach“ w Offensee“ w rocznej ilości 4000 m³ wybudowano 4·2 km drogi z kamienia, kosztem 53889 zł. czyli 1 km kosztem 12830 zł. = 25660 K. a oprócz tego jedną drogę zrębową, kosztem 24000 K.

Mimo tak znacznych kosztów, wydatek poniesiony przynosi rocznie 16%, wskutek podniesienia się wartości drewna. W innym wypadku w okr. gosp. „Attergau“ wybudowano w dolinie potoku „Kienbach“ drogę długości 4.6 km, szerokości 3.5 m o przeciętnym spadzie 3.8%, kosztem 89 345 K. a włożony kapitał przynosi 17.5% i zamortyzował się już po 6 latach.

Wreszcie ze zbudowaniem kolejki leśnej w okręgu gosp. „Offensee“ na 15.9 km długości, wprowadzono jeden z najbardziej postępowych sposobów transportu drewna.

Specjalnością lasów „Salzkammergut'u“ pod względem transportu drewna z miejsc rębowych do dróg wywozowych, są ryze ziemne czyli drogowe. Budowę ich rozpoczęto w r. 1872. a zbudowano ich w latach 1883—1901 42.5 km. Koszta budowy wynoszą od 0.66 do 5.82 K za 1 m bieżący, minimalny spad wynosi 18%, maksymalny w pewnym wypadku 80% (Mülleralpen Riesweg w Offensee), przeciętny spad dochodzi do 60%.

Wyrótką odbywa się z małymi wyjątkami w lecie, albowiem uskutecznianie jej w porze zimowej, jest z powodu bardzo nawalnych śniegów, wprost niemożliwe. Najniższy punkt „Salzkammergut'u“ znajduje się na wysokości 422 m, najwyższy, tj. szczyt „Dachstein“, na wysokości 2996 m, granica wegetacji sięga do 2000 m, a krańcowe lasy leżą na 1500 m nad Adryatykiem. —

Lasy państwowe podzielone są na 14 okręgów gospodarczych, które wraz z okręgiem gosp. St. Pölten, tworzą obręb dyrekcji lasów w Gmunden i obejmują ogółem 142.251 ha obszaru. Z tej przestrzeni wypada tylko 84.882 ha na właściwe lasy i 1.097 ha na grunta rolne. Resztę t. j. 56.272 ha stanowią grunta nieproduktywne t. j. skały i wody. W ten sposób na 1 okręg gospodarczy wypada około 6.100 ha przestrzeni, przyczem należy uwzględnić wysmienitą arondację, która gospodarstwo leśne bardzo ułatwia. Etat roczny masy drzewnej wynosi około 330.000 m³, czyli na jeden okręg gospodarczy wypada przeciętnie rocznie 23 000 m³ do użytkowania.

Zarządami zawiaduje 14 zarządców, z których 8 jest w VIII., zaś 6 w IX. klasie rang, a oprócz tego jest przydzielonych do pomocy 3 asystentów i 4 elewów. Więcej jak połowa zarządów posiada więc 2 urzędników techniczno-leśnych. W służbie kancelaryjnej zarządów zajętych jest 14 leśniczych kancelaryjnych.

1 dozorca lasów, 16 pomocników kancelaryjnych i 24 ukończonych uczni c. k. szkoły dla leśniczych.

Z powyższego widać więc, że każdy okręg gospodarczy prowadzony jest przez urzędnika techniczno leśnego, takiż sam urzędnik przydzielony jest w każdym co drugim okręgu do pomocy; dla służby kancelaryjnej każdy okręg posiada jednego leśniczego, 1 pomocnika (obaj dla kancelaryi) i 2 uczni c. k. szkoły dla leśniczych. Okręg gosp. Offenssee, obejmujący 9.290 *ha* produktywnej ziemi ma nawet 2 przydzielonych urzędników, 2 leśniczych kancelaryjnych, 1 dozorcę, 2 pomocników kancelaryjnych i 3 ukończonych uczni c. k. szkoły dla leśniczych; etat roczny masy drzewnej wynosi w tym okręgu około 32.000 *m*³.

Dla wykonywania służby ochronnej i manipulacyjnej jest 71 leśniczych, 5 dozorców, 1 pomocnik i 2 ukończonych uczni c. k. szkoły dla leśniczych.

Jednem z urzędzeń zasługujących w wewnętrznej administracji lasami państwowymi „Salzkammergut'u“ na szczególniejszą i nieco obszerniejszą wzmiankę, jest organizacya robotników w leśnych, która od wielu lat powoli w życie wprowadzana, przekształciła się ostatecznie na podstawie statutu organizacyjnego z r. 1898. na instytucję stałych robotników i jako taka obecnie istnieje.

Mając początkowo obowiązek zaopatrzenia salin w potrzebne drewno opałowe, musiała administracya dążyć do tego, ażeby wytworzyć sobie ród dzielnych robotników, którzy pracując, stale ułatwialiby jej tem samym zadanie. Pracują tu więc całe pokolenia, ojcowie, synowie i wnuki, a staraniem administracyi jest, trzymać ich dla siebie. Dążenie to doprowadziło w końcu do instytucyi stałych robotników, których jest obecnie około 1200 osób.

W miarę potrzeby dobiera administracya jeszcze niestałych robotników w potrzebnej ilości, lecz tak stali jak i niestali robotnicy, nie mają prawa żądać, ażeby byli stale zatrudnieni.

Stali robotnicy wykonują roboty albo w akordzie po cenach, od wypadku do wypadku umówionych, albo też za dzienną opłatą wedle cen w taryfie ustanowionych. Zasadą jest jednakże, że najmniejszy dzienny zarobek nie powinien u zwykłego robotnika spadać poniżej minimalnej zasadniczej płacy 2·10 K., zaś dla przedownika 2·30 K. dziennie.

Stali dozorecy, których było 4 w r. 1903., pobierają płacę miesięcznie z góry wedle 3 klas, a to: 61·60 K., 70·40 K.

i 79 20 K.; robotnicy zwykli pobierają wynagrodzenie również miesięcznie lecz z dołu. W czasach znaczniejszej drożyzny, a mianowicie wtedy, jeżeli 1 *hl* żyta w mieście Wels kosztuje więcej aniżeli 16·28 K., przyznawane są dodatki drożyzniane, wynoszące 10, a niejednokrotnie nawet 30%, zasadniczej płacy. Do płacy należy również pobór drewna opałowego w lesie na pniu, w ilości 20 *m p.* w gorszych sortymentach bezpłatnie, lub też za opłatą połowy ceny taryfowej.

Wszyscy robotnicy lasowi mieszkają we własnych domach, na własnym gruncie, co tem większą wartość dla nich posiada, że mają w lecie dochody od letników, rokrocznie „Salzkammergut“ zapełniających, a oprócz tego do miejsca zamieszkania są więcej przywiązani. Dozorcy mieszkają w budynkach skarbowych. W lecie podczas roboty, mieszkają w schroniskach przez Skarb Państwa im zbudowanych. Autor niniejszego artykułu zwiedzał osobiście takie schronisko w okręgu gosp. „Attergau“. W środku znajdowała się kaflowa podwójna kuchnia angielska, na lewo i prawo wzdłuż ścian były legowiska dla robotników, z których każdy miał swój osobny przedział. Cały budynek miał około 12 *m* długości i 6 *m* szerokości i stał na wysokim podmurowaniu z kamienia łamanego; wysokość wewnątrz wynosiła 2 5 *m*.

Stałych robotników przyjmuje przełożona dyrekeya lasów, na podstawie wniesionego i należycie udokumentowanego podania. Kandydat musi posiadać odpowiednie zdrowie i być w wieku od 18 do 40 lat. Bez urlopu nie wolno opuścić miejsca zamieszkania. Obowiązkiem robotników jest zgłosić się do roboty na każde żądanie przełożonego zarządu lasów; oprócz tego mogą być przeniesieni do każdego innego okręgu gospodarczego, jednakże tylko w obrębie „Salzkammergut'u“.

Czas roboczy oznaczony jest w lecie na 12, w zimie na 10 godzin z jednogodzinną przerwą na obiad. W dniach poprzedzających niedziele i święta, ustaje robota o godz. 4. popołudniu, w dniach poprzedzających Boże Narodzenie, Święta Wielkanocne lub Zielone o godzinie 12. w południe.

Dokładne przepisy wykonywania robót zachowania się i kar dyscyplinarnych są zawarte w umyślnie na ten cel wydanych instrukcyach, które obejmują: 1) porządek służbowy, 2) przepisy co do wynagrodzenia, 3) przepisy w sprawie wsparć podczas choroby, 4) o prowizjach 5) ogólne przepisy dla wyróbki i do-

stawy drewna. Instrukcye te wydane zostały dnia 14. czerwca 1898. i weszły w życie z dniem 1-go września 1898.

Oprócz pohorów gotówką i podanych beneficjów, istnieją różnorakie urządzenia dobroczynne, jak: kasy wsparcia w razie choroby, zabezpieczenia na starość lub nieszczęśliwe wypadki i kasy brackie. Celem lepszego przeglądu rozdzielimy instrukcye te na dwie kategorye, mianowicie:

1) takie, które Skarb Państwa jako słuźbodawca własnym kosztem opłaca i 2) te, które zostały urządzone kosztem własnym samych robotników.

1) Na wypadek słałości ma robotnik p zez maksymalny przeciąg czasu 26 tygodni bezpłatną pomoc lekarza, który przez dyrekcyę lasów jako urzędnik państwowy: c. k. lekarz leśny jest płatny, dalej potrzebne medykamenta i środki terapeutyczne. Jeżeli choroba trwa dłużej aniżeli 3 dni, a chory nie jest w stanie zarabiać, natenczas otrzymuje wynagrodzenie na wypadek słałości. Wynosi ono u dozorców całą miesięczną płacę, u robotników stałych dwie trzecie, zaś niestałych 60%, ostatniego dziennego zarobku. Jeżeli stały robotnik uległ przy robocie bez własnej winy ciężkiemu uszkodzeniu ciała, wówczas ma prawo pobierać od pierwszego dnia pełne wynagrodzenie takienne jak i miesięczne (jednakże nie dłużej jak 26 tygodni). Na wypadek śmierci, należą się rodzinie koszta pogrzebu, które się oblicza przez 20-krotne pomnożenie ostatniego zarobku dziennego. Chory może się leczyć w domu, lecz także w szpitalu. Robotnicy chorzy z powodu bitek lub pijaństwa, nie mają prawa do wynagrodzenia na wypadek słałości, należy się im jednak bezpłatnie lekarz i medykamenta.

Na wypadek zupełnej nieudolności do dalszej pracy z powodu słałości, starości lub wypadku przy pracy, przyznaje się stałemu robotnikowi albo jednorazową odprawę, którą oblicza się przez pomnożenie ostatniego wynagrodzenia dziennego przez 3 razy 30, albo też miesięczną prowizyę, którą obdarzony pobiera przez cały czas trwania nieudolności do pracy, ewentualnie do końca życia. Robotnicy niestali, otrzymują prowizyę tylko w tym wypadku, jeżeli nieudolność nastąpiła wskutek wypadku podczas pracy. Wykluczeni od tego dobrodziejstwa są ci wszyscy, którzy z rozmysłem wywołali nieudolność do pracy.

Prawo do zaopatrzenia rozpoczyna się w piątym roku po przyjęciu, zaś przy nieszczęśliwych wypadkach od dnia nieudol-

ności. Wymiar prowizyi w pierwszych 10 latach oznaczony został w kwocie 16 K 68 h., po 10 roku na 40% tej kwoty, jaka wypadnie przez pomnożenie 30-krotnego ostatniego dziennego zarobku przez 7/10, przy dozorcach przez pomnożenie ostatniego miesięcznego wynagrodzenia przez 7/10. Odtąd podwyższa się rocznie po 2·4%. Po 35 latach uzyskują więc robotnicy pełnych 7/10 ostatniego wynagrodzenia miesięcznego, lub 30-krotnego dziennego zarobku. Prowizya dochodzi więc po 35 letniej pracy do 44 K. 10 h. miesięcznie; dozorczy i przodownicy otrzymują stosunkowo więcej.

Również istnieją przepisy co do ubezpieczenia bytu wdów i sierot po robotnikach lasowych. Prawo to przysługuje rodzinom tych stałych robotników, którym przysługiwało prawo poboru prowizyi, jakoteż tych wszystkich robotników, którzy podczas roboty w jakikolwiek sposób życie stracili. Wdowy pobierają prowizye do końca życia, lub ponownego zamążpójścia sieroty do ukończenia 14-tego roku. Wdowy po robotnikach, którzy zawarli małżeństwo po sprowizyowaniu lub którzy zmarli z powodu winy żony, albo żony sądownie rozwiedzione, nie pobierają żadnej prowizyi.

Wymiar prowizyi dla wdów oznaczony został w wysokości jednej trzeciej ostatniego miesięcznego wynagrodzenia, lub 30-krotnego ostatniego dziennego zarobku, jednakże wynosić winien najmniej 5·56 K. U sierot które nie mają matki, lub których matka nie pobiera żadnej prowizyi, wynosi prowizya trzecią część, w innych wypadkach szóstą część prowizyi zmarłego ojca, najmniej jednak 5·56 lub 2·78 K. miesięcznie. Ogólna suma prowizyj pozostałych członków rodziny, nie powinna przewyższać prowizyi zmarłego ojca. Wdowa może w razie zamążpójścia zastrzedz sobie prawo poboru wyznaczonej prowizyi, lub otrzymuje odprawę w wysokości 3 letniej prowizyi jeżeli nie pozostały dzieci, lub półtorarocznej jeżeli są dzieci.

2) Urządzenia istniejące kosztem robotników, przedstawiamy tylko ogólnie, nie wdając się w szczegóły, a to z tego powodu, ponieważ słuźbodawca przyczynia się do nich tylko moralnie, zachęcając robotników do przystępywania. Tu należą kasy brackie, które udzielają zapomóg w razie słabości, jakoteż ogólnych zapomóg, przyczyniają się do kosztów pogrzebowych i opłacają wydatki na pewne duchowne funkcyje. Zarządem kas brackich, zajmują się zarządy lasów w Aussee, Goisern i Ebensee. Dalej

należą do tej kategorii kasy chorych dla rodzin robotników stałych, zajętych w okręgach gospodarczych Ebensee i Aussee.

Kończąc niniejszy artykuł nadmieniam jeszcze, że wywody moje o ubezpieczeniu stałych robotników lasowych, były z tego powodu obszerniejsze, albowiem nie wykluczoną jest możliwość że one w pewnych wypadkach i dla pewnych kategorii i u nas mogą być zastosowane. W tym celu znajomość podobnych urządzeń w innych prowincjach bardzo może się przydać.

C. Kochanowski.
